

Nie przypadkiem powołania na podręcznik Katarzyny Sójki-Zielińskiej są na porządku dziennym w najbardziej naukowych pracach historyków prawa.

Warto przypomnieć w tym miejscu o dużym i ważnym wkładzie Profesor Katarzyny Sójki-Zielińskiej w pięciotomowy podręcznik-syntezę *Historii państwa i prawa Polski*, gdzie w tomie 3 Jej autorstwa są obszerne części o prawie cywilnym materialnym i procesowym.

Osiągnięcia dydaktyczne to także opracowania podręczników zmarłych mistrzów. Z czterotomowej syntezy Karola Koranyi'ego Katarzyna Sójka-Zielińska wybrała części dotyczące dziejów źródeł prawa oraz prawa sądowego i nadała im kształt samodzielnego podręcznika wówczas, gdy centralnie określony program nauczania na studiach prawniczych takiego podręcznika wymagał. Opracowała także, uzupełniając bibliograficznie, kolejne wydania podręczników Iwo Jaworskiego oraz Michała Sczanieckiego, odnoszące się do powszechnej historii państwa i prawa.

Nakreślone uwagi mają charakter wybiórczy, bowiem twórczość Pani Profesor Katarzyny Sójki-Zielińskiej jest wielka liczbowo i przede wszystkim jakościowo. Jej dzieła mają dla polskiej historii prawa wartość nieprzemijającą, zapisane są na zawsze w naszej skarbnicy wiedzy.

Katarzyna Sójka-Zielińska jest uczoną najwyższej rangi. Dostałem tego zaszczytu i miałem to szczęście, że to Ona niegdyś referowała w CKK sprawę mojego tytułu profesorskiego, że była też łaskawa przyjąć obowiązki recenzowania prac habilitacyjnej oraz doktorskich moich uczniów. To do Kasi szczególnie odnoszą się słowa *non omnis moriar*. Bez Niej będziemy ubożsi, ale pozostaje w naszej pamięci na zawsze.

Adam Lityński (Sosnowiec)

Franciszek Połomski (1934–2019)

W dniu 23 lutego 2019 roku pożegnaliśmy najstarszego, po śmierci Kazimierza Orzechowskiego (1923–2009) i Edmunda Kleina (1929–2011), emerytowanego Profesora Instytutu Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, Franciszka Połomskiego. Uroczystości pogrzebowe na Cmentarzu Grabiszyńskim poprzedziła msza święta w Kościele Uniwersyteckim z udziałem JM Rektora, Dziekana Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii, dawnych i aktualnych pracowników Instytutu, Wydziału i Uniwersytetu oraz studentów.

Franciszek Połomski urodził się 28 grudnia 1934 roku w Wodzisławiu Śląskim, mieście Górnego Śląska położonym na pograniczu śląsko-morawskim, będącym historycznym ośrodkiem Ziemi Wodzisławskiej o interesującej przeszłości ustrojowo-prawnej (*status minor* wyodrębniony z Księstwa Raciborskiego). Po plebiscycie w 1922 roku Wodzisław znalazł się w granicach II Rzeczypospolitej. Ojciec Franciszka Połomskiego był robotnikiem, pracującym najpierw jako cieśla, a następnie jako górnik dołowy w kopalni w Radlinie. Przed wybuchem wojny rodzice nabyli gospodarstwo rolne w Czyżowicach, kilka kilometrów na południowo-zachód od Wodzisławia, niedaleko granicy z ówczesną

Republiką Czechosłowacką. W związku z tym zmieniło się, według powojennej nowomowy, pochodzenie społeczne młodego wodzisławianina – z robotniczego na chłopskie. Tu wraz z rodziną przeżył okupację hitlerowską. Na podkreślenie zasługuje fakt, że z mieszkańcami Czyżowic utrzymywał przyjazne kontakty do końca swoich dni, o czym wspominał jeden z żałobników na cmentarzu.

Z powodu zawieruchy wojennej ukończył szkołę podstawową w 1948 roku, w trybie przyspieszonym, a szkołę średnią cztery lata później w Wodzisławiu. Postanowił wówczas podjąć studia na nowo powstałym polskim Uniwersytecie we Wrocławiu, z tradycjami niemieckimi sięgającymi 1811 roku, a nawet dalej. W 1952 roku rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, mającego od tego roku niechlubnego patrona⁴. Ukończył je zgodnie z planem studiów w 1956 roku. Jeszcze w czasie studiów, na ostatnim roku, zatrudniony został w charakterze zastępcy asystenta, a następnie asystenta w Katedrze Historii Państwa i Prawa Polskiego (KHPPP) przez jej ówczesnego kierownika profesora Seweryna Wysłoucha. Uczestniczył w seminarium kierownika Katedry oraz w zajęciach seminaryjnych prowadzonych przez dra Franciszka Ryszkę. W ankiecie personalnej nowego pracownika widniały następujące informacje: pochodzi z rodziny chłopskiej, jest narodowości i przynależności państwowej polskiej, bezpartyjny. Stał się w ten sposób drugim rodowitym Górnoszlązakiem (po Karolu Jonce) zatrudnionym w tej Katedrze. Odbił w tym czasie obowiązkowe przeszkolenie wojskowe, które ukończył w 1958 roku jako oficer rezerwy ze stopniem podporucznika. Już cztery lata później uzyskał stopień doktora nauk prawnych na podstawie rozprawy *Niemiecki Urząd do Spraw Mniejszości 1922–1937*, która została wydana drukiem w 1965 roku. Ustalenia w niej zawarte mają fundamentalne znaczenie do dnia dzisiejszego. W 1963 roku zawarł we Wrocławiu związek małżeński, z którego narodziła się córka. Pozostał osobą bezpartyjną, deklarującą przynależność tylko do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Począwszy od pierwszej publikacji (1957) polem badawczym Franciszka Połomskiego stał się dwudziestowieczny Śląsk. Wielką w tym zasługą Seweryna Wysłoucha, który uważał podjęcie polskich badań nad problematyką śląską za niezwykle ważne wyzwanie. Do realizacji tego celu doskonale nadawał się absolwent prawa z Ziemi Wodzisławskiej, świadomy realiów narodowościowych i polityczno-prawnych Śląska, któremu nie był też obcy język źródeł, przeważnie niemiecki.

Będąc nadal pracownikiem UW, prowadził w roku akademickim 1968/69 wykłady z historii państwa i prawa polskiego na powstałym w 1968 roku Uniwersytecie Śląskim

⁴ W dniu 18 kwietnia 1952 roku, niespodziewanie dla przeważającej części społeczności uczelnianej, został nim ówczesny prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut. Autor tego pomysłu, wywodzący się zapewne z Warszawy lub z Wrocławia, nie jest do tej pory znany. Dopiero w 1989 roku, po wieloletnich staraniach, m.in. Franciszka Połomskiego, udało się Uniwersytetowi uwolnić od niechcianego patrona. Jeszcze dzisiaj, nie tylko w rozmowach towarzyskich, z przekąsem przypomina się ten fakt absolwentom Uniwersytetu Wrocławskiego. Czynią tak niekiedy także jego absolwenci z tego okresu. Wiele do myślenia daje wybór właśnie Śląska (Wrocław, Katowice) do tej nazewniczej aberracji. Uniwersytet Warszawski był bliżej pana prezydenta i też nie miał swojego patrona, ale takiego zaszczytu nie doczekał się.

w Katowicach (Stalinogród w latach 1953–1956). W 1969 roku został utworzony Instytut Historii Państwa i Prawa (IHPP), a w jego organizacyjnych ramach znalazł się Zakład Historii Państwa i Prawa Polskiego (ZHPPP). Był to również rok, w którym Profesor otrzymał stopień naukowy doktora habilitowanego w zakresie historii państwa i prawa. Przebieg kolokwium habilitacyjnego protokołował dr Jerzy Chodorowski, znakomity ekonomista i historyk, a funkcję recenzenta pełnił profesor F. Ryszka reprezentujący Wojskową Akademię Polityczną. Podstawę kolokwium habilitacyjnego stanowiła monografia *Ustawodawstwo rasistowskie III Rzeszy i jego stosowanie na Górnym Śląsku* wydana w 1970 roku przez Instytut Śląski w Opolu, będąca zwieńczeniem pierwszego etapu studiów nad niemieckim narodowo-socjalistycznym prawem rasowym. W tym samym roku Franciszek Połomski został powołany na stanowisko docenta w IHPP oraz kierownika ZHPPP, którym kierował do 2005 roku. W latach 1972–1974 był prodziekanem Wydziału Prawa i Administracji UWr. W tym okresie był również stypendystą Fundacji Humboldta w Republice Federalnej Niemiec i pracował w Instytucie Historii Współczesnej w Monachium oraz w Archiwum Federalnym w Koblencji.

W 1975 roku wystąpił po raz pierwszy w roli promotora, obronionej w bardzo dobrym stylu rozprawy doktorskiej mgra Stanisława Rogowskiego, ówczesnego starszego asystenta w ZHPPP i IHPP, późniejszego posła Sejmu X kadencji (1989–1991) i Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej II kadencji (1993–1997) oraz Rzecznika Praw Ubezpieczonych. W tym samym roku dyrektor IHPP w piśmie skierowanym do Dziekana Wydziału Prawa i Administracji, zgodnie z ówczesną rytualną procedurą „uprzejmie komunikował, że w ścisłym porozumieniu z przedstawicielem organizacji partyjnej przy Instytucie ... oraz organizacji związkowej ... rozważone zostały możliwości awansu dwóch pracowników Instytutu...”. Na pierwszym miejscu został wymieniony doc. dr hab. Franciszek Połomski (wcześniej zatrudniony i utytułowany), który jednak – jak się wydaje – wspólnym wnioskiem nie był zachwycony, co stało się zarzewiem późniejszych niepotrzebnych kontrowersji. W 1978 roku głęboko przeżył odrzucenie wniosku o profesurę przez ówczesną Centralną Komisję Kwalifikacyjną.

Przełomowy w życiu Profesora był na pewno rok 1980, w którym związał się z „Solidarnością”, ruchem Komitetów Obywatelskich, Ruchem Obywatelskim Akcji Demokratycznej, w którym został wybrany Przewodniczącym Krajowego Sądu Koleżeńskiego, po zjeździe zjednoczeniowym (1991) wszedł w skład regionalnych i krajowych władz Unii Demokratycznej, a następnie (1994) Unii Wolności. Zajmował się m.in. reformą policji i sądownictwa. W drukowanej ulotce związanej z kampanią wyborczą Profesora do Senatu widniało hasło, które do dzisiaj nie straciło na aktualności:

Ustawodawstwo powinno wyrastać z trwałych zasad prawnych europejskiej cywilizacji. Nie można go traktować jako politycznego narzędzia. Chciałbym brać udział w tworzeniu takiego państwa, w którym prawo będzie akceptowane przez obywateli.

Kampania zakończyła się sukcesem i tak, z ramienia Unii Demokratycznej, został senatorem Rzeczypospolitej Polskiej w drugiej kadencji (1991–1993) i w konsekwencji: przewodniczącym Komisji Konstytucyjnej Senatu RP, członkiem Komisji Spraw Zagranicznych Senatu RP oraz Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego. Zgłosił

w tym okresie opracowany wcześniej projekt ustawy o restytucji Fundacji Ossolineum. Działalność publiczną kontynuował później w organizacyjnych ramach samorządu lokalnego, będąc w latach 1998–2002 radnym Sejmiku Województwa Dolnośląskiego I Kadencji.

W 1981 roku odbyły się pierwsze wolne wybory władz rektorskich Uniwersytetu Wrocławskiego, w których Profesor wziął udział i został wybrany na funkcję prorektora, sprawowaną do roku następnego i kolejno w latach 1984–1987. W tym czasie był przewodniczącym Uniwersyteckiej Komisji Statutowej, która przygotowała nowy statut i doprowadziła do jego uchwalenia, członkiem Komisji Etyki, trzykrotnym delegatem do Senatu Akademickiego oraz wieloletnim członkiem Rady Archiwum UW. W nowo powstałym Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy’ego Brandta piastował godność prezidenta.

Tytuł profesora nauk prawnych uzyskał w 1990 roku i w tym samym roku stanowisko profesora nadzwyczajnego, z miesięcznym uposażeniem zasadniczym 1 548 000 złotych, o którym – nawet bez dwóch zer – można tylko pomarzyć w aktualnych realiach uniwersyteckich. Pięć lat później został profesorem zwyczajnym UW.

Był rzetelnym recenzentem w wielu przewodach doktorskich, habilitacyjnych i profesorskich. Przez kilka lat pełnił również funkcję stałego recenzenta wniosków grantowych w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Wyróżniał się aktywnym członkostwem i współpracą z wieloma organizacjami naukowymi: Wrocławskim Towarzystwem Naukowym, Instytutem Śląskim w Opolu, Instytutem Zachodnim w Poznaniu, Komitetem Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, Komisją Okręgową Badania Zbrodni Hitlerowskich we Wrocławiu, Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie, Instytutem Pamięci Narodowej w Warszawie.

Dorobek pisarski Profesora pod względem ilościowym nie jest imponujący, obejmuje bowiem około 60 pozycji bibliograficznych, ale są to publikacje o bardzo dużych walorach poznawczych. Koncentrował się w nich głównie na problematyce ochrony praw mniejszości narodowych i wyznaniowych po I wojnie światowej oraz prawa III Rzeszy, ze szczególnym uwzględnieniem Śląska. Poza rozprawą doktorską i habilitacyjną na szczególną uwagę zasługują dwie kolejne monografie: *Postępowanie z robotnikami przymusowymi i jeńcami wojennymi w III Rzeszy. Aspekty rasowe* (1976) oraz *Własność a tzw. rozwiązanie kwestii żydowskiej w Niemczech hitlerowskich* (1991). Zwłaszcza ta ostatnia książka ma duży walor naukowy.

Był nie tylko ceniony, ale także doceniany. Otrzymał liczne nagrody i odznaczenia państwowe, między innymi: nagrody ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, wyróżnienie w konkursie „Państwa i Prawa” na najlepsze prace habilitacyjne i doktorskie, Złoty Krzyż Zasługi (1976), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1990), Medal Komisji Edukacji Narodowej (1997), Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (2002), Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (2013), Złoty Medal Uniwersytetu Wrocławskiego (2015).

Po raz pierwszy zetknąłem się z Profesorem na wykładzie z historii państwa i prawa polskiego, który merytorycznie stał na wysokim poziomie i wyróżniał się wzorową dykcją prowadzącego. Zdałem u Profesora egzamin z tego przedmiotu na ocenę bardzo

dobrą. Franciszek Połomski budził wśród słuchaczy respekt i szacunek, widoczny również później w organizacyjnych ramach Instytutu. W latach 1974–1976 był moim opiekunem naukowym w ramach indywidualnego toku studiów. Stałem się też jednym z bez mała trzystu seminarzystów Pana Profesora, pod którego kierunkiem napisałem pracę magisterską, ale nie było mi dane zostać jednym z Jego kilku wypromowanych doktorów. Będąc już pracownikiem IHPP zauważałem Jego dużą dbałość o zachowanie ciągłości kadrowej i poziomu młodych pracowników dydaktyczno-naukowych Zakładu i Instytutu. Postulował w badaniach naukowych preferowanie historii prawa, a nie głównie ustroju. Uważał za konieczne intensywniejsze propagowanie osiągnięć naukowych Instytutu w zakresie badań naukowych nad prawem i jego stosowaniem w narodowo-socjalistycznej Wielkoniemieckiej III Rzeszy, nie tylko w kraju, ale także poza jego granicami. Miał też swoje pozazawodowe pasje, do których zaliczało się myślistwo. Nie podzielaliśmy jej, ale potrafił o niej interesująco opowiadać. Profesor był często oficjalny i zdystansowany, lecz równocześnie bardzo bezpośredni w kontaktach towarzyskich.

Po przejściu na emeryturę starał się podtrzymywać kontakty ze swoimi uczniami oraz niedysyjszymi podwładnymi, a także innymi pracownikami Instytutu. Odwiedzał nas od czasu do czasu z własnej inicjatywy (czasami niespodziewanie) albo w odpowiedzi na zaproszenia na instytutowy opłatek czy konferencję naukową organizowaną poza Wrocławiem. W poprzednim roku stan zdrowia nie pozwolił już na te zwyczajowe z nami kontakty. Profesor pozostawił jednak po sobie trwałe ślady: dorobek naukowy zweryfikowany pozytywnie przez upływ czasu, a nie tylko przez sprzyjające okoliczności, oraz ucznia, którego od seminarium magisterskiego inspirował i kształtował, z którego był dumny i który przejął po Nim kierownictwo Zakładu. Czego może więcej chcieć naukowiec, dydaktyk i wychowawca?

Marian J. Ptak (Wrocław)